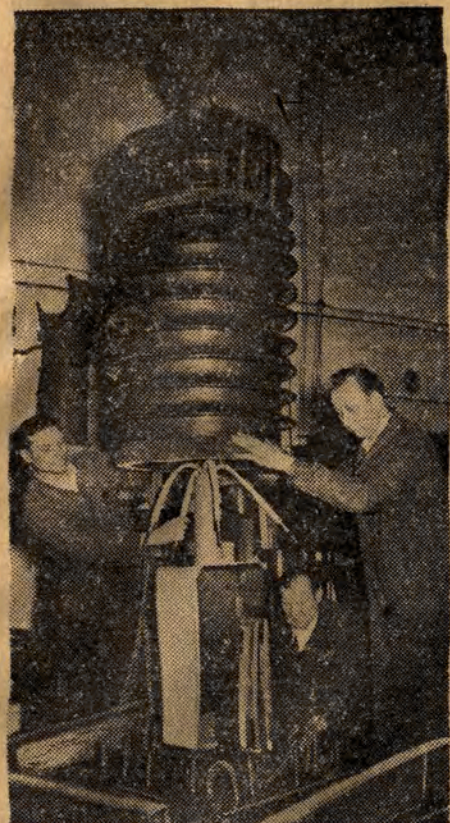


Zakłady Wytwórcze Aparatury
Wysokiego Napięcia
im. Dymitrowa w Warszawie



NA ZDJĘCIU: członkowie produkcyjnej
brigady Zenona Specjalistycznego: Stanisław
Kobylanski, Józef Zaranek i Franciszek
Sawicki zakładają izolator na transformator.

CAF — fot. Kondracki.

**W trosce
o człowieka
pracy**

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 7 — ROK IX

ŁÓDŹ, ŚRODA, 7 STYCZNIA 1953 ROKU

CENA 15 GR.

Uchwała Rady Ministrów ukrótca machinacje spekulantów i stwarza korzystne warunki wzrostu realnej płacy

**W łódzkich fabrykach bez przerwy przygotowuje się
wypłatę dodatków wyrównawczych**

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. — podwyżka płac, wypłata jednorazowego dodatku wyrównawczego, nowe jednolite ceny w sklepach, cios zadany spekulantom i kulakom, wprowadzenie wolnego handlu na rynkach i targowiskach — wszystko to jest przedmiotem żywego zainteresowania całego społeczeństwa. W wielu zakładach pracy szeroka działalność rozwijają punkty informacyjne, które wyjaśniają ludziom pracy wątpliwości nasuwające się w związku z uchwałą.

Wśród kobiet z uznaniem spotykają się zawarte w uchwale Rady Ministrów postanowienia, będące wyrazem szczególnej troski państwa ludowego o matkę i dziecko.

W niektórych większych zakładach pracy w Łodzi robotnicy otrzymali już w dniu 5 stycznia dodatki wyrównawcze, przewidziane w uchwale Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. W pozostałych zakładach w pełnym toku prowadzone są obliczenia i sporządzane listy płac.

Wczoraj wczesnym rankiem, gdy miasto pogrążone było jeszcze w ciemnościach, okna oddziałów administracyjnych wielu fabryk łódzkich rozbiły się już światłem elektrycznym. To personel biurowy i placowy, nie bacząc na dzień świąteczny, stawili się w komplecie, by jak najszybciej i jak najdokładniej sporządzić listy wypłat, zawierające dodatki wyrównawcze.

W ZPB im. Szymańskiego pierwszy urzędnicy działu płac zasiadli przy biurkach już o godz. 6 rano. Kierownik wydziału organizacyjnego i placowego, ob. Leon Michalak, już w poniedziałek, 5 bm., na specjalnej masówce zaznajomił za-

łogę z uchwałą Rady Ministrów. Robotnicy z zadowoleniem przyjęli wiadomość, że w najbliższych dniach otrzymają dodatkowy wyrównawczy.

W Zakładach im. Dzierżyńskiego personel biurowy i placowy już od niedzieli, 4 bm., sporządza listy wypłat dodatków wyrównawczych. Ponieważ następna wypłata w ZPB im. Dzierżyńskiego odbędzie się 18 stycznia, dodatkowy wyrównawczy w wysokości 0,8 proc. miesięcznego zarobku netto z miesiąca grudnia robotnicy otrzymają za każdy dzień — od 4 stycznia do 18 stycznia.

Wczoraj dzięki wyjątkowej pracy personelu głównego biura wypłat i biur oddziałowych, większość obliczeń została zakończona.

Również w ZPW im. Barlickiego załoga biura wypłat dokłada wszelkich starań, aby jak najszybciej zakończyć przebieganie i sporządzenie listy. Wczoraj przez cały dzień w biurze słychać było stukot arkuszy płac. Jako jeden z pierwszych zakończył obliczenia ob. Antoni Dziado, prowadzący listę płac dla pracowników oddziału ruchu i gospodarczego.

Podobnie we wszystkich fabrykach łódzkich, dzięki ofiarnym wysiłkom personelu administracyjnego, już wczoraj biura płac wykonywały obliczenia dodatków wyrównawczych dla robotników, którzy otrzymają je w najbliższych dniach.

W halach fabrycznych Szczecińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego już w godzinach rannych 5 bm. wiszące tabele nowych podwyższonych płac. Przed tablicami zbierali się liczne robotnice komentując żywo zmiany, jakie zostały w nich wprowadzone. Szczegółowe uznanie budzi podwyżka zasiłków rodzinnych. Robotnice jednoznacznie podkreślają, że podwyżki płac są wyższe dla tych, którzy mniej zarabiają.

Ob. KUNIKOWSKA powiedziała: „Nowa uchwała pomoże kobietom pracującym. Będzie łatwiej dokonywać zakupów, a przede wszystkim władza ludowa — jak zawsze, troszczy się o matkę i dziecko. Wszystkie dzieci chodzą do szkół, co roku jest więcej złożeń i przedskolki dla naszych dzieci. Mają one opiekę lekarską, kolonie letnie, wczasowiska. A teraz rząd podwyższył dodatki rodzinny i przynależny do niego. Jeśli tak wszystko to razem policzyć, to okaże się, że rząd łoży na nasze dzieci ogromne sumy”.

Rady zakładowe, organizacje partyjne i dyrekcje wielu zakładów pracy czynią wszystko, aby jak najszybciej szczegółowo poinformować robotników o wysokości zarobków, podwyższonej na mocy uchwały rządu oraz wypłacić niezwłocznie dodatki wyrównawcze dla robotników i pracowników pobierających wynagrodzenie z dołu.

I tak np. 6 bm., pomimo dnia świątecznego, urzędnicy wydziału finansowego, rachuby i rachmistrze oddziałów hut „Półkój” kontynuowali pracę. Dzięki ich wysiłkom w ciągu poniedziałku i wtorku otrzymali dodatkowy wyrównawczy wszyscy pracownicy.

Zamarł ruch autobusowy na ulicach Nowego Jorku

NOWY JORK, 6. 1.
Jak donosi prasa, strajk 8200 kierowców autobusowych w Nowym Jorku, który wybuchł 1 bm., trwał. Ruch autobusowy w Nowym Jorku został całkowicie sparaliżowany.

Prasa amerykańska donosi, że w Chile trwa od trzech tygodni strajk robotników kopalni miedzi.

Rene Mayer ubiegać się będzie o inwestyturę w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ, 6. 1.
Przywódca ugrupowania radykalów Rene Mayer zawiadomił prezydenta Auriola, że postanowił podjąć starania o utworzenie nowego rządu i w związku z tym ubiegać się będzie o inwestyturę we francuskim Zgromadzeniu Narodowym.

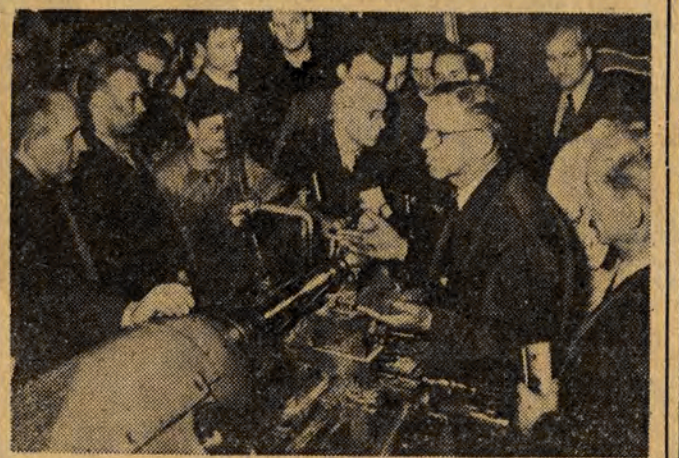
Dzienniki podają, że Rene Mayer opracowuje program polityczny, który przedstawi Zgromadzeniu Narodowemu. W związku z tym odbywa on rozmowy z rozmaitymi politykami, w tej liczbie z ambasadorem francuskim w Waszyngtonie, Bonnet.

Uczeni hinduscy żądają zakazu wywozu z kraju surowców strategicznych

DELHI, 6. 1.
Agencja TASS donosi z Delhi za dziennikiem „Hindustan Standard”, że w mieście Lakno odbyło się posiedzenie zrzeszenia uczonych hinduskich. Na posiedzeniu uchwalono rezolucję, domagającą się od rządu hinduskiego wprowadzenia bezwzględnie zakazu wywozu z kraju surowców strategicznych, które mogą być wykorzystane do produkcji środków masowej głady ludzi.

Uczestnicy posiedzenia uchwalili również rezolucję, w której domagają się od rządu hinduskiego, by skierował do obcych rafinerii nafty w Indiach personel hinduski oraz podał do publicznej wiadomości warunki umowy, zawartej z zagranicznymi towarzystwami budowlanymi w Indiach rafinerii nafty.

Radziecką metodą



W NRD popularizowane są na szeroką skalę produkcyjne metody pracy radzieckich robotników. W Fabryce Części Maszyn w Berlinie zorganizowano pokaz szybkościowego skrawania metali metodą radziecką.

NA ZDJĘCIU: Willi Kupke — kierownik działu kontroli jakości wyrobów Berlińskiej Fabryki Części Maszyn — demonstruje najnowocześniejsze metody pracy radzieckich przodowników.

Fot. — CAF

**Ponad 4 tys. ton
stalowej konstrukcji
zmontowano już
na budowie Pałacu
Kultury i Nauki**

Mimo nieprzychylnych warunków atmosferycznych, radziecy budowniczowie utrzymują wysokie tempo pracy przy wznoszeniu Pałacu Kultury i Nauki. Brygady montażowe, które doprowadziły już stalową konstrukcję części wieżowej do poziomu pięciu kondygnacji, przystąpiły do montażu konstrukcji bocznych fragmentów części wysokości Pałacu. Obecnie brygady spawaczy montują tu drugą kondygnację. Łączna waga zmontowanej dotychczas konstrukcji stalowej wynosi ponad 4 tys. ton.

Delegacja Republiki Chińskiej w Warszawie



W dniu 4 stycznia 1953 r. przybyła do Warszawy chińska delegacja rządowa dla wypracowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej polsko - chińskiej na rok 1953.

NA ZDJĘCIU: od lewej: minister Kultury Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej Szen Jen-ping i minister Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski, na dworcu w Warszawie.

CAF — fot. Nowosielski.

Zamiast armat i czołgów - więcej mieszkań i szkół

Ludność Niemiec zachodnich przeciwko ratyfikacji układów wojennych

BERLIN, 6. 1.

Agencja ADN donosi o dalszych masowych protestach ludności Niemiec zachodnich przeciwko ratyfikacji układów wojennych podpisanych w Bonn i Paryżu.

Członkowie i działacze organizacji repatriantów uchwalili na zebraniu w Kilonii rezolucję, w której domagają się odrzucenia ratyfikacji haniebnych „układu ogólnego”. W rezolucji tej żądają oni również, aby miliardowe sumy, jakie wydaje się na re-militaryzację Niemiec, przeznaczyć na budowę fabryk produkujących dla pokoiu, na budowę mieszkań dla robotników i szkół dla młodzieży.

Członkowie Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Budowlanego na zebraniu w Weibersbrunn wystąpili z żądaniem odrzucenia w trzecim czytaniu układów bońskiego i paryskiego Wypowiedzieli się oni zdecydowanie za podjęciem aktywnej walki o zapobieżenie ratyfikacji tych układów.

Zarząd Związku b. Ofiar Faszyzmu (VVN) w Niemczech zachodnich wezwał do podjęcia zdecydowanej walki o odrzucenie haniebnych układów wojennych. W liście do deputowanego do parlamentu bońskiego Kalbitzera żądają aby opowiedział się za odrzuceniem haniebnych układów wojennych.

Górnicy kopalni węgla w Oberroblingen (NRD) wezwali swych towarzyszy pracy w Niemczech zachodnich do podjęcia zdecydowanej walki o odrzucenie haniebnych układów wojennych. W liście do górników zachodnio - niemieckich podkreślają oni, że niemiecka klasa robotnicza jest dość silna, aby obalić znienawidzony reżim Adenauera i powołać rząd, który wprowadzi naród niemiecki na drogę jedności, pokoju, szczęścia i dobrobytu.

**Blank przyznaje:
Na czele armii
zachodnio
- niemieckiej
staną hitlerowcy**

BERLIN, 6. 1.

Jak podaje agencja ADN z Bonn, nieoficjalny minister wojny w rządzie bońskim, Theodor Blank, udzielił wywiadu korespondentowi dziennika „Deutsche Soldatenzeitung” w sprawie przyszłej armii zachodnio - niemieckiej.

Blank oświadczył, że dywizjami zachodnio - niemieckimi, które wejdą w skład agresywnej armii europejskiej, dowodzić będą wyłącznie b. oficerowie hitlerowskiego Wehrmachtu. W skład korpusu oficerskiego wejdzie 40 byłych generałów hitlerowskich, 250 pułkowników, 900 podpułkowników, 2.000 majorów, 6.300 kapitanów i 12.300 poruczników i podporuczników. Zachodnio - niemiecka armia składać się będzie z 30 dywizji liczących 600 tysięcy żołnierzy.

Blank podkreślił, że obsadzenie armii zachodnio - niemieckiej hitlerowcami dokonane zostanie za zgodą Amerykanów.

W zakończeniu Blank zapowiedział, iż żołnierze armii zachodnio - niemieckiej wychowywani będą w duchu militarizmu pruskiego.

Wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej doktorowi S. Kiczlu

MOSKWA, 6. 1.
DNIA 5 BM. NA KREMLU W SALI ŚWIERDŁOWSKIEJ ODBYŁA SIĘ UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA MIĘDZYNARODOWEJ NAGRODY STALINOWSKIEJ „ZA UTRWALANIE POKOJU MIĘDZY NARODAMI”. WYBITNEMU DZIAŁACZOWI SPOŁECZNEMU INDIJ, PRZEWODNICZĄCEMU HINDUSKIEJ RADY POKOJU, DOKTOROWI SAIFIDDIN KICZLU.

D. Skobelcyn gorąco powitał doktora Kiczlę Stwierdził on, że Komitet jednomyslnie powołał uchwałę w sprawie przyznania Nagrody Stalinowskiej doktorowi Kiczlu, albowiem wszyscy znają i cenią jego szlachetną działalność na rzecz pokoju. Wśród gorących oklasków obecnych Skobelcyn wręczył doktorowi Kiczlu medal i dyplom laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”.

Głos zabiera doktor Kiczlu. Wyrażając głęboką wdzięczność za zaszczyt, który go wyróżnia, doktor Kiczlu oświadczył, że uważa uchwałę Komitetu do spraw Międzynarodowych Nagród Stalinowskich za nagrodę dla całego hinduskiego ruchu obronczego pokoju w Indiach. Przyjęcie tej nagrody w imieniu Indii — jest dla mnie wysokim zaszczytem.

Wielkie zadania pracowników handlu

Wielkie i zaszczytne stoją w chwili obecnej zadania przed pracownikami handlu uspołecznionego.

3 stycznia br. Rada Ministrów podjęła uchwałę o zniesieniu zaopatrzenia bonowego, regulacji cen, ogólnej podwyżce płac i zniesieniu ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych. Uchwała ta, będąca potężnym ciosem w kulaków i spekulantów, jest niezbędnym krokiem na przód w naszym budownictwie socjalistycznym, stanowi silny bodziec dla dalszego rozwoju całej naszej gospodarki.

Pamiętać jednak musimy, że cel, któremu służy doniosła uchwała Rady Ministrów, tylko wówczas zostanie osiągnięty, gdy potrafimy przekonać robotników i pracowników oraz pracujących chłopów o tej głębokim sensie i znaczeniu, a jednocześnie, gdy placówkami naszego handlu uspołecznionego usprawnią swą pracę, by stanąć na wysokości obecnych zwiększonych zadań.

Już pierwsze dni po ogłoszeniu uchwały z dnia 3 stycznia br. wykazały, że większość pracowników handlu uspołecznionego na terenie Łodzi i województwa należycie pojęła swoje zadania.

Przez całą noc z soboty na niedzielę, a później i przez całą niedzielę dokonano inwentaryzacji i przebiegania cen tysięcy artykułów, aby umożliwić masom pracującym zaopatrywanie się w artykuły pierwszej potrzeby bez żadnych przerw.

Pracownicy handlu uspołecznionego!

Pracujecie na pozycjach, na które wróg w chwili obecnej zechce przede wszystkim uderzyć w celu zdeorganizowania zaopatrzenia, podważenia zaufania do władzy ludowej, ślania niezadowolenia, wywołania paniki rynkowej.

Przed tymi z Was, którzy bezpośrednio stykają się z masami konsumentów, stoją szczególnie ważne zadania w dziedzinie zwalczania spekulacji, wyjaśniania zasad uchwały Rady Ministrów, demaskowania oszczerstw i plotek godzących w interesy naszego narodu.

Uchwała rządu uolniła wielu pracowników handlu uspołecznionego od złudzeń, zabierając wiele czasu i energii pracy nad wycinaniem, naklejeniem, segregowaniem i podliczaniem odcinków bonowych. Obecnie cały swój czas, całą energię możecie oddać wykonywaniu bezpośredniego, zaszczętnego zadania, do jakiego jesteście po-

wołani — zaopatrywania mas pracujących w artykuły pierwszej potrzeby.

Ekspedient i ekspedientki!

Grzecznie, z uśmiechem obsługujcie swoich klientów. Podnoście kulturę handlu socjalistycznego! Dbajcie o honor swojego sklepu — Waszego zakładu pracy. Biercie przykład z takich swych kolegów, jak np.: Marian Jurek, kierownik sklepu Nr 811, Władysław Mieczysławski ze sklepu MHD Nr 819, Kazimierz Klucka, kierownik MHD Nr 885 przy ul. Rzgowskiej 167, którzy stale pracują nie tylko nad oświeczeniem swoich współpracowników i koleżanek, ale prowadzą również prace uszlachetniające wśród klientów swych sklepów, walczą z dywersyjną plotką i wszelkimi próbami spekulacji.

Zniesienie zaopatrzenia bonowego i wprowadzenie sprzedaży wolnorynkowej wymagać będzie od całego aparatu handlowego zwiększenia operatywności, szybkiej reakcji na potrzeby konsumenta, wzbogacenia asortymentu towarowego, sprawnego działania całego aparatu zaopatrzenia, aby towar był zawsze na czas i czekał na nabywców, a nie nabywców na niego.

Trzeba skończyć raz na zawsze ze zdarzającymi się jeszcze wypadkami nieuprzejmego, gburzawego traktowania kupujących, odbierania towarów wówczas, gdy sklep powinien już pracować, urządzania odpraw w godzinach pracy, powodujących zamknięcie sklepów.

**Pracownicy
handlu uspołecznionego!
Magazynierzy i magazynierki!
Pracownicy transportu!**

Podnoście tempo pracy! Nie pozostawajcie w tyle za naszą bohaterską klasą robotniczą. Zaopatrujcie łódzkich włóknarzy i włóknarki na czas i w dostatecznej ilości. Od Was w poważnym stopniu zależy właściwa realizacja uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia.

Dlatego też nie szczędźcie sił i ofiarności w tej wielkiej bitwie o siłę i szczęście naszego narodu, którą — jak powiedział na ostatniej sesji Rady Miast i Gmin Frontu Narodowego sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu tow. Edward Ochab — „toczymy i niewątpliwie zakończymy zwycięsko pod kierownictwem wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — towarzysza Bolesława Bieruta”.

Wśród ochotników Związku Pionierskiego



W Ośrodku Szkoleniowym w Mysłowicach przebywa obecnie 300 ochotników Związku Pionierskiego do górnictwa. Są oni zakwaterowani w wygodnych, doskonale wyposażonych budynkach mieszkalnych, mają do dyspozycji bibliotekę, świetlicę oraz korzystają z troskliwości opieki lekarskiej.

NA ZDJĘCIU: słuchacze Ośrodka w świetlicy.

CAP — fot. Seko

Grupy związkowe w łódzkich placówkach handlowych wybrały mężów zaufania

Łódzki Oddział Związku Zawodowego Pracowników Handlu zakończył, jako czołowy w swojej branży w kraju, pierwszy etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej — wybory do grup związkowych. W 81 placówkach handlowych wybrano 1.284 mężów zaufania, przy czym 608 z nich zostało wybranych po raz drugi. Zebrania grup związkowych odbywały się przy przeciętnej frekwencji od 65 do 91 proc. W okresie kampanii przyjeżdżali do organizacji związkowej 1.119 nowych członków.

Najbardziej sprawnie przeprowadziły wybory takie placówki handlowe, jak „Ceramika”, PSS, Centrala

Tekstylna, MHD, gdzie zmobilizowano szeroki aktywny, a w związku z kampanią sprawozdawczo-wyborczą wydano specjalne gazetki ścisłe, szereg hasła, motyłów, afiszów i biskawic.

PODNIOSŁA SIĘ ŚWIADOMOŚĆ SZEROKICH MAS
Zebrania wyborcze w grupach związkowych pogłębiły świadomość polityczną pracowników handlu i wzmocniły ich przywiązanie do organizacji związkowych. Świadczą o tym ożywiona dyskusja, w której zabierało głos 1.939 pracowników naszych zakładów. Świadczy o tym także podjęcie zobowiązania do podjęcia kampanii wyborczej.

Dyskusja na zebraniach wyrażała, że pracownicy naszych placówek handlowych rozumieją zadania, jakie stoją przed pracownikami handlu uświadomionymi, że stale troszczą się o należyte uświadomienie pracy. W 71 grupach 122 dyskusyjnie poruszało sprawę sprawności i właściwej organizacji pracy. W dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej najczęściej poruszano zagadnienia braku świetlicy oraz słabej pracy aktywów w organizowaniu rozrywk kulturalnych.

WZROŚŁ AUTORYTET GRUP ZWIĄZKOWYCH

Dotychczasowy przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej wykazuje, że stała się ona poważnym orężem politycznym wychowania wielu tysięcy członków naszego związku. Poważnie podniósł się autorytet najbliższego ogniska — grup związkowych. Wzrosło zainteresowanie pracowników handlu sprawami związkowymi. W porównaniu z kampanią wyborczą z ubiegłego roku zrobiliśmy poważny krok naprzód w dziedzinie uaktywnienia grup związkowych. Śmiało, krytycznie wystąpienia na zebraniach wyborczych postawiły przed nami zadanie uświadomienia pracy organizacji związkowych, celem przypięcia wykonywania planów, podniesienia poziomu kulturalnego i materialnego ludzi pracy.

NIESTANNE PRACOWAC Z NOWYM AKTYWEM

W czasie wyborów do grup związkowych wyrosło wśród nowych aktywistów, którzy swoją ofiarną pracą przyczynili się do sprawnego przeprowadzenia zebrania wyborczego. Trzeba wymienić takich, jak: Wacław Nawrocki, Franciszek Mazurkiewicz, Łepczyk, którzy pracowali bardzo ofiarnie.

Aktów w dołowych ogniskach związkowych w wyborach poważnie się odnowił. Wybrani zostali nowi mężowie zaufania: przodownicy, wiele kobiet i młodzieży, którzy swoją postawą i zapałem do pracy zdobyli zaufanie swoich współpracowników. Zadaniem naszym jest umiejętnie pokierować ich pracą.

Dłatego też od 5 stycznia 1953 r. zaczynamy szkolenie związkowe aktywów, na którym zostanie on odpowiednio przygotowany do wykonywania nowych zadań.

Wielkie i odpowiedzialne zadanie. Należało je przed aparatem handlu donieść do uchwaleń rządu z dn. 3 stycznia, zobowiązując cały nasz aktyw do o wiele znaczącego niż dotąd uświadomienia pracy, do podniesienia kultury handlu, do zwiększenia czujności wobec wroga klasowego i serdecznej troski o interesy człowieka pracy. Dołożymy wszelkich, aby sprostać tym, naszym zadaniom, aby zagłębić zaufanie mas pracujących do naszego handlu uświadomionego.

M. MIKOŁAJEWSKI
Przewodniczący Łódzkiego Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Handlu

B. R.

750 ton węgla rocznie marnotrawią łódzkie Zakłady Mięsne

Na terenie naszego miasta wiele zakładów produkcyjnych, a zwłaszcza włókienniczych, może poszczycić się poważnymi oszczędnościami w zakresie zużycia węgla.

W ubiegłym roku za okres trzech kwartałów w łódzkich zakładach zużycie węgla na sumę 2 mln. zł. Produkcja w tym okresie była jednakowa jak ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. Róży Luksemburg, ZPB im. Stalina i inne.

Są jednak u nas zakłady, w których marnują się ogromne ilości węgla. Na czoło wysuwają się Łódzkie Zakłady Mięsne.

W zakładach tych palenice od dawna domagają się, aby raz wreszcie przeprowadzić gruntowny remont przestarzałej instalacji parowej. Sprawa ta nie wchodzi jednak do kompetencji, rady, zakładu, a kierownictwa państwowego.

Na Krajowej Naradzie Pałacowej min. Szyr stwierdził, że przyczyną marnotrawstwa jest m. in. „brak modernizacji przestarzałych urządzeń, niedostateczne wykorzystanie ciepła odpadowego, niedostateczna izolacja przewodów ciepłych”. Stan instalacji parowej w ŁZM jest wymowną ilustracją tych słów.

Dokładnie rok temu, na żądanie ówczesnego konserwatora, tow. Róży, została powołana specjalna komisja celem ustalenia wszystkich braków i usterek w instalacji centralnego ogrzewania w zakładach mięsnych. W skład komisji weszli: przedstawiciel Komitetu Dzielnicy Górnoprawa oraz specjaliści z wielu zakładów, m. in. z ZPW im. Barlickiego i ZM im. Strzelczyka.

Komisja, po zapoznaniu się z instalacją parową, stwierdziła wiele poważnych braków, jak np. brak zaworów redukcyjnych przy głównych rozdzielnicach instalacji, pęknięcie rur, brak gniazd kondensacyjnych itp. Komisja po przeanalizowaniu sprawy zaleciła zakładom niezwłoczne usunięcie przyczyn marnotrawstwa oraz braków, zagrażających życiu ludzkiemu. O groźbie katastrofy lub śmierci mówi najbardziej punkt 10, w którym napisano, że para do kotłów warzeźni i kuchni doprowadzana jest o sile 8 atmosfer zamiast 3. Na te punkty postawiono najwięcej nacisków, a pozostałe miały być

zrealizowane w miarę możliwości najpóźniej do dnia 15. IX. 1952 r. Jednak wyznaczony termin minął i wszystko zostało po staremu.

O karygodnym niedbalstwie ludzi, odpowiedzialnych za istniejącą sytuację, świadczą jeszcze inne przykłady.

Z kotłowni do hali wolowej i taniej jatkii biegnie pod ziemią przewód parowy długości około 250 metrów. Rura ta, nie izolowana, przynosi zakładom poważne straty. Pracujące bez przerwy dwa kotły o łącznej mocy 10 atmosfer przy takiej gospodarce nie są w stanie zaspokoić ogromnego zapotrzebowania na parę. Jednak ani ob. Walczak, który sprawuje pieczę nad kotłownią, ani jemu podobni, nie znajdują wyjścia, aby zarządzić marnotrawstwo cennego surowca. Ludzie ci zapomnieli, albo wcale o tym nie wiedzą, że „przewód parowy o przekroju około 100 mm i długości 100 metrów w paliwie umownym, pozostający bez izolacji przynosi w ciągu roku straty sięgające 300 ton węgla.” (Z przemówienia min. Szyra na Krajowej Naradzie Pałacowej).

E. SZCZEPANIAK

Odpowiadamy na pytania czytelników w sprawie uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 roku

Pytanie: Jak obliczać wynagrodzenia za urlopy?

Odpowiedź: Jeżeli pracownik wykorzystuje urlop w styczniu br. — wynagrodzenie za czas urlopu oblicza się jako średnie rzeczywiste wynagrodzenie wypłacone tomu pracownikowi w miesiącach: październiku, listopadzie i grudniu ub.r. z tym jednak, że tak ustalone wynagrodzenie należy podwyższyć o ten sam procent, o jaki — wskutek ogólnej podwyżki płac — podwyższa się płacę zasadniczą tego pracownika za styczeń br.

Jeżeli pracownik wykorzystuje urlop w lutym br. — wynagrodzenie za czas urlopu oblicza się przez ustalenie średniej z wynagrodzenia za listopad i grudzień ub.r. (z zastosowaniem podwyższenia jak podano powyżej) oraz z rzeczywistego wynagrodzenia za styczeń br.

Jeżeli pracownik wykorzystuje urlop w marcu br. — wynagrodzenie za czas urlopu oblicza się przez ustalenie średniej z wynagrodzenia za grudzień ub.r. (również podwyższonego jak podano powyżej) i z rzeczywistego wynagrodzenia za styczeń i luty br.

Pytanie: Jak wypłacać jednorazowy dodatek wyrównawczy (0,8%) w wypadku przeniesienia służbowego po 1 stycznia br., gdy pracownik nie otrzymał dodatku w danym zakładzie pracy?

Odpowiedź: Gdy pracownik płatny z dołu, wskutek przeniesienia służbowego, podjął pracę w nowym zakładzie pracy po dniu 1 stycznia br. i z tej przyczyny nie otrzymał w danym zakładzie pracy jednorazowego dodatku wyrównawczego, otrzyma dodatek ten w nowym zakładzie pracy. W tym wypadku jako podstawę dla obliczenia dodatku przyjmuje się wyjątkowo nie jego rzeczywisty zarobek netto w grudniu ub.r. osiągnięty w danym zakładzie pracy, lecz zarobek netto, jaki temu pracownikowi należał się będzie w nowym za-

kładzie za 200 godzin pracy. Zwraca się uwagę, że ten wyjątkowy przepis dotyczy wyłącznie wypadków, w których pracownik zmienia miejsce pracy wskutek przeniesienia służbowego.

Pytanie: Jak wypłacać jednorazowy wyrównawczy dodatek (0,8%) w wypadku nieprzepracowania wszystkich dni w grudniu ub.r.?

Odpowiedź: Gdy pracownik w grudniu ub.r. nie przepracował wszystkich dni i wskutek tego jego rzeczywisty zarobek netto jest odpowiednio mniejszy niż byłby przy przepracowaniu wszystkich dni w miesiącu, to za podstawę do wyliczenia jednorazowego dodatku (0,8%) przyjmuje się tę kwotę netto, którą taki pracownik rzeczywiście w grudniu ub.r. otrzymał. Jednakże nie dotyczy to wypadków nieprzepracowania wszystkich dni w grudniu ub.r. z powodu choroby uznaną przez właściwego lekarza. W tych wypadkach podstawą do wyliczenia dodatku jest kwota netto zarobiona w grudniu ub.r. w dniach pracy, powiększona o zasiłek chorobowy, należny takiemu pracownikowi za czas choroby w grudniu ub.r.

Pytanie: W jakim terminie wchodzi w życie nowe stawki płac?

Odpowiedź: Obowiązuje zasada, że nowe stawki płac stosuje się od dnia 4 bm. Jednakże od zasady tej czyni się następujące wyjątki:

a) gdy przy pracy w akordzie nie można ustalić, jaką ilość pracy wykonał pracownik w dniach 1, 2 i 3 stycznia br. oraz

b) gdy wynagrodzenie wyrażone jest w kwocie miesięcznej.

W obu tych wypadkach nowe stawki płac i nowa skala podatkowa znajdują zastosowanie od dnia 1 stycznia br.

Pytanie: Jak podwyższa się diety różniakowe w POM-ach?

Odpowiedź: Diety różniakowe w POM podwyższa się z dniem 4 bm. z 6 zł dziennie na 8 zł dziennie.

Z ukosa

Opowieść nocna

Postanowiłem napisać opowiadanie, oparte na faktach z życia jednej z łódzkich fabryk fabrycznych. Po krótkim namyśle wybrałem idealnie autorytarny zakład „A” ZPB im. Stalina.

Zaczynam pisać:
**ROZDZIAŁ I
GDZIE JEST MAJSTER
BERGENDA?**

Za oknem fabryki rozpostarła się skryta noc. Między chmurami, niby wielki pajak — księżyc. W hali produkcyjnej sobowót dnia, światło jest — dociera do wszystkich zakątków i zakamarków.

Jest jednak miejsce, gdzie panuje ciemność. Miejsce to oznaczamy zwykłym dwoma gołkami. Tam też, dostojnie gołkami, przebywa pewien człowiek, którego myśli uparcie krąży wokół jednego problemu — ile pozostało jeszcze godzin do końca zmiany?

Tymczasem u sali jedno po drugim stają krosna, a kaczki na próżno szukają swego majstra, by zreperować urządzenie. Z wszystkich stron padają pytania: — Gdzie jest majster Bergenda? Bez skutku, majster zniknął.

**ROZDZIAŁ II
W POSZUKIWANIU
KRYJÓWKI**

— Zreperujcie warsztat, coś się u nas zacięło!...
Majstra znowu nie ma.

Majster Dworzeński jest tymi „zadaniem” wyraźnie zrytowany — Spokojnie, człowiekowi nie dają — burczy pod nosem. — Warto by się gdzieś schować.

Myśli tęż zaraz wprowadza w czyn.

W poklepienym marcu ku zaciętej kryjówece spłyka się z majstrzem Namiecińskim.

Dokąd tak pedzisz? — zapytują obaj równocześnie. Za odpowiedź wystarczy wiele mówiące spojrzenie i ruch głowy w kierunku warsztatu i kaczek. Równocześnie otwierają drzwi, prowadzące do ubikacji, gdzie zdziwionym spojrzem wita ich poszukiwany od godziny... majster Bergenda.

ROZDZIAŁ III POMYSŁOWY MAJSTER

— Ale frajerzy. — Majster Glik nie mógł uciec suego politowania na widok poszukujących kryjówek kolegów. On sam robi inaczej. Ma swój system. Gdy któraś z kaczek prosi go o reperację warsztatu, nie odmawia. Przez całą noc ma przynajmniej „robotę”. Usiadłszy przy krosnie i udając, że pracuje. A że się przy tym czasem zdmieniał, to co innego. Jednak jest on „w porządku”, „stara się jak może”.

W międzyczasie któryś z robotników odnalazł poszukiwanego majstra — Bergendę, Dworzeńskiego i Namiecińskiego. Zjawiają się wszyscy trzej na raz, mrużąc nieprzyjemnie oko do światła. Pod ich adresem pada ze strony zalogi wiele przykrych słów. Jednak majstrów — bumelantów przechodzi nieposłuszna pomoc u osobie majstra salowego — Ekierta. — Spokój tam — urola — wielka rzecz, że ludzie zdżmienieli się. Są pracownikami!



ROZDZIAŁ IV TAJEMNICZE DZWIĘKI

W pewnej chwili wyraźnie rozległy się jakieś tajemnicze dźwięki, przypominające grzyki pty. Cóż to takiego? Gdzie ich źródło? Oto u szatni leży jakiś człowiek pogrążony w błogim, niewinnym śnie. On to właśnie jest źródłem tej warkotliwej muzyki i zgrzytów, czyli, po prostu, chrapania. Tkaczki przechodzą obok niego obojętnie. Nie warto go budzić, bo na obudzeniu jest taki nieprzyjemny, że nie może odróżnić snu od podłogi. A więc majster Cytryniak spi nadal...

Ciekawo, co? Wreszcie sensacyjne. I co najciekawsze, prawdziwe. Opowiadania tego jednak nie napiszę, a to dlatego, że podobne zjawiska nie są typowe, zdarzają się coraz rzadziej. Mam nadzieję, że i w zakładzie „A” nie będą one miały miejsca.

B. R.

Obywatelowi K. J. w odpowiedzi

Kiedy system bonowy był korzystny — a kiedy stał się szkodliwy

Do redakcji naszej nadszedł list, którego autor — ob. K. J. — wyraża wątpliwość, czy zniesienie systemu bonowego było słuszne. Poniżej zamieszczamy odpowiedź na ten list.

Pisze on: „Jak człowiek dostawał bony, to było sprawiedliwie. Wiedzieliśmy, że przynajmniej tyle i tyle różnych produktów napewno będzie mógł kupić. A teraz to nie mamy tej gwarancji i dlatego myślę, że lepiej było bony zatrzymać”.

Każda nowa uchwała, regulująca życie obywateli, wywołuje początkowo wśród ludzi rozmaite wątpliwości. Zastanawiają się, w jakim stopniu zmienia się ich warunki w chwili obecnej i na dłuższą metę, jak będą układać swój budżet itd. Pamiętajmy, jak to było przed likwidacją mieszkaniową, gdy rząd wprowadził bony mieszkaniowe. Jedni uważali, że będzie gorzej, inni — przeciwnie, przyjęli te uchwały z zadowoleniem. Zastanówmy się, czy wprowadzenie wówczas bonów było słuszne?

Był to okres katastrofalnej suszy. Powstały poważne trudności na rynku zaopatrzenia, natychmiast były zyskane przez spekulatorów. Niemal z dnia na dzień wszystko zniknęło z półek sklepów zarówno żywności, jak i artykułów przemysłowych. Każda ilość towarów, dostarczanych przez państwo, była natychmiast wykupywana.

Kto przede wszystkim zajmował pierwsze miejsce w sklepach? Czy był to robotnik, jego żona, czy pracownik umysłowy? Nie, gdy przychodzili do sklepu, pozostawało im miejsce na szarym końcu, bez szans na zakup. Przed nimi był mur spekulatorów, którzy uczynili sobie proceder z nabywania towarów w sklepach i odprowadzania ich po paskarskich cenach. Bo w melinach spekulacyjnych można było dostać wszystko, tylko, że 2—3 razy drożej. Wynik był jasny — nasze zarobki tonęły w kieszeniach paskarzy.

W tej sytuacji państwo, nie mając dostatecznej ilości mas towarowej, aby rzucić na rynek tyle, by złamać spekulację, musiało zabezpieczyć ludzi przed niebezpieczeństwem życia minimum artykułów żywnościowych. Wprowadzając bony mieszkaniowe, rozdzielając między klasę robotniczą posiadane i gromadzone zapasy. Sytuacja została chwilowo poprawiona. Państwo ludowe w pewnym stopniu złagodziło trudności w zaopatrzeniu.

Mineło kilka miesięcy. Władza ludowa zdawała sobie sprawę, że wprowadzenie bonów przyniosło ma-

trwania takiego niesłychanego stanu rzeczy, podobnie jak nie mógł tolerować, aby spekulanci wykorzystując zbyt niskie, ekonomicznie nieusprawiedliwione ceny, czy obuwia skózanego, natychmiast wykupywali te towary i sprzedawali je potem na czarnym rynku po cenach znacznie wyższych ze szkodą dla państwa i ludności pracującej”.

Rozległy się nowe wołania: rozszerzyć system bonowy, niech wszystkie artykuły pierwszej potrzeby będą sprzedawane na bony! I o dziwo, obywateli K. J. bardzo się to wolania spodobało samemu kłakom, spekulantom oraz niedobitkom z WRN, usiłującym zerować na naszych trudnościach. Spekulanci szybko pojęli, że przedłużenie w nieskończoność systemu bonowego stworzy im niezwykle korzystne warunki dla dalszego rozszerzenia spekulacji i dla dalszego przepompowywania zarobków robotniczych i pracowników do swych kieszeni.

Ale i wróg nie spał. Atakował coraz to inne pozycje ludzi pracy. Znowu rozszerzył się czarny rynek. Dla dalszego opowiadania spekulacji, państwo rozdzieliło sprzedaż pewnej ilości towarów po cenach wolnorynkowych.

W ten sposób ukształtowały się jak gdyby trzy ceny: bonowa, wolnorynkowa i czarnorynkowa. Czy długo mógł się utrzymać ten stan rzeczy? NIE. Nadal bowiem raz po raz wybuchaly gorączki spekulacyjne i nadal coraz większa część zarobków robotniczych i pracowników tonęła w kieszeniach kulaków i spekulatorów. Ostatnio w niektórych miejscowościach trudno było nawet o chleb. I chleb, którego przecież wypiekałmy coraz więcej, stał się przedmiotem spekulacji. Doszło do takiego dwolowu, że np. wypieczony chleb kosztował taniej niż ziarno na wolnym rynku i opłacało się zamożnym chłopom, mającym ziarno w bród, wykupywać dziesiątki i setki kilogramów chleba, spasać nim bydło i drób, a zaoszczędzone ziarno sprzedawać — gdy nadarzy się okazja — po wyższej cenie. Wobec tego w sklepach brakło chleba dla ludzi pracy, natomiast można go było dostać na czarnym rynku po cenie 2—3 razy wyższej.

„Oczywiście” — stwierdza tow. Ochab na naradzie warszawskiego aktywu Frontu Narodowego — rzad nie mógł tolerować dalszego

trwania takiego niesłychanego stanu rzeczy, podobnie jak nie mógł tolerować, aby spekulanci wykorzystując zbyt niskie, ekonomicznie nieusprawiedliwione ceny, czy obuwia skózanego, natychmiast wykupywali te towary i sprzedawali je potem na czarnym rynku po cenach znacznie wyższych ze szkodą dla państwa i ludności pracującej”.

Należało więc zniesić system bonowy i wprowadzić jedną stałą cenę rynkową. Powstały już warunki pozwalające zniesić ten system; państwo zgromadziło dostateczną zapas i zabezpieczyło sobie stały dopływ towarów pierwszej potrzeby, dla bardziej regularnego, lepszego zaopatrzenia w żywność ludności miejskiej. Powstały warunki dla likwidacji przejściowego systemu sprzedaży bonowej i wprowadzenia wolnej sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby po jednolitych, stałych cenach.

Ale to nie wszystko, obywateli K. J. Samo zniesienie bonów nie usuwa jeszcze naszych trudności. Trzeba było wprowadzić cały zespół środków zabezpieczających ludzi pracy przed nowym wścigiem cen. Trzeba więc było ustalić cenę na takim poziomie, który uniemożliwiłby spekulację, który uczyniłby ją nieopłacalną, tzn. na poziomie zbliżonym do cen wolnorynkowych.

Należało poza tym wyróżnić w zasadzie straty wynikłe z podwyżki cen, tzn. podnieść płace robotnicze i pracowników we właściwych proporcjach. Należało wreszcie stworzyć takie warunki, by z jednej strony środkami ekonomicznymi obeszła kulaków i spekulatorów, a z drugiej strony zapewnić wzrost dobrobytu pracującej wsi w drodze stałego wzrostu produkcji rolnej, a więc całkowicie zgodnej z interesami klasy robotniczej.

Tym właśnie wszystkim wymógom odpowiada uchwała rządu z dnia 3 stycznia br. I dlatego z takim zrozumieniem została ona przyjęta przez masę pracującą narodu polskiego.

K. G.

